Są chwile podczas lektury Pisma Świętego, kiedy dusza się zatrzymuje, niepokoi, a nawet gorszy. Fragmenty, w których Bóg wydaje się surowy, gdzie pojawiają się kary, wojny, sądy lub słowa, które – czytane powierzchownie – mogą szokować współczesnego człowieka. Niewielu jest takich, którzy, napotykając te teksty, nie przeżywają cichego kryzysu: *„Jak to możliwe, że jest to ten sam Bóg, który jest Miłością?”*

Ten artykuł nie ma na celu udzielania prostych odpowiedzi, lecz towarzyszyć ci — jako przewodnik duchowy i teologiczny — na głębszej drodze: nauczyć się czytać te teksty, nie tracąc wiary, a nawet pozwalając, by wiara została oczyszczona i umocniona.

---

1. Początkowe zgorszenie: gdy Pismo niepokoi

Żyjemy w kulturze, która absolutyzuje pewne idee: autonomię jednostki, tolerancję rozumianą jako brak osądu oraz sentymentalne pojmowanie miłości. Z tej perspektywy teksty biblijne mówiące o Bożej sprawiedliwości, karze czy wymaganiach moralnych wydają się nie do pogodzenia z ideą dobrego Boga.

Jednak ta pierwsza reakcja mówi tyle samo o nas, co o samym tekście. Stajemy wobec napięcia: albo reinterpretujemy Boga na nasz obraz, albo pozwalamy Mu objawić, kim naprawdę jest.

Tutaj zaczyna się prawdziwa droga dojrzałej wiary.

---

2. Klucz fundamentalny: Bóg się nie zmienia, ale objawienie jest stopniowe

Jedną z najważniejszych zasad w rozumieniu trudnych tekstów jest ta: **Bóg objawia się stopniowo w historii**.

Biblia nie jest księgą podyktowaną jednorazowo, lecz historią zbawienia, w której Bóg wychowuje swój lud krok po kroku, jak cierpliwy ojciec. W Starym Testamencie spotykamy lud będący jeszcze w procesie dojrzewania duchowego, z ograniczonym rozumieniem Boga.

To wyjaśnia, dlaczego niektóre teksty odzwierciedlają bardziej prymitywną mentalność, w

której Boża sprawiedliwość wyrażana jest w ludzkich kategoriach, czasem surowych.

Wszystko to osiąga jednak swoją pełnię w Chrystusie.

> *„Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2).*

Jezus Chrystus jest kluczem hermeneutycznym całego Pisma. Jeśli jakiś tekst wydaje się niejasny, należy go interpretować w świetle Chrystusa, który objawia ostateczne oblicze Boga: Ojca, który kocha aż do końca.

---

3. Sprawiedliwość i miłosierdzie: dwie strony tej samej miłości

Jednym z najczęstszych błędów jest przeciwstawianie sprawiedliwości i miłosierdzia, jakby były one nie do pogodzenia. Tymczasem w Bogu nie ma sprzeczności.

Bóg jest nieskończenie sprawiedliwy, ponieważ jest nieskończenie dobry. I właśnie dlatego, że kocha, nie może być obojętny na zło.

Wyobraź sobie ojca, który widzi, jak jego dziecko niszczy swoje życie. Czy byłby kochający, gdyby go nie upomniał, nie interweniował, nie postawił granic? Upomnienie, nawet jeśli boli, może być głęboką formą miłości.

Podobnie wiele surowych tekstów biblijnych wyraża nie okrucieństwo Boga, lecz Jego **radykalne odrzucenie grzechu, który niszczy człowieka**.

> *„Bo kogo Pan miłuje, tego karci, a chłoszcze każdego, którego za syna przyjmuje” (Hbr 12,6).*

Ten werset nie jest groźbą, lecz potwierdzeniem synostwa: jeśli Bóg karci, to dlatego, że traktuje nas jak swoje dzieci.

4. Język symboliczny i kulturowy: nauczyć się dobrze czytać

Kolejny istotny punkt: **nie wszystkie teksty biblijne należy odczytywać dosłownie**.

Pismo Święte posługuje się różnymi gatunkami literackimi: poezją, historią, proroctwem, narracją symboliczną… Wiele fragmentów, które wydają się brutalne lub skrajne, zostało zapisanych językiem właściwym dla swojej epoki, z użyciem środków retorycznych, które dziś są nam obce.

Na przykład niektóre opisy wojen czy kar mogą być wyolbrzymione, aby wyrazić powagę grzechu lub zwycięstwo Boga, a nie jako dosłowna relacja wydarzeń.

Kościół od najwcześniejszych wieków podkreślał konieczność interpretowania Biblii z duchową inteligencją, uwzględniając kontekst historyczny, literacki i teologiczny.

Święty Augustyn ujął to w ten sposób: *„Litera zabija, Duch zaś ożywia”* (por. 2 Kor 3,6).

5. Chrystus ukrzyżowany: ostateczna odpowiedź na „surowego Boga”

Jeśli istnieje miejsce, w którym rozwiązuje się zgorszenie trudnych tekstów, to jest nim Krzyż.

Tam widzimy coś poruszającego: ten sam Bóg, który zdawał się sądzić, staje się osądzony; Ten, który zdawał się karać, bierze na siebie karę.

Krzyż objawia, że Bóg nie jest odległym tyranem, lecz Ojcem, który wchodzi w ludzkie cierpienie, aby je odkupić od wewnątrz.

Czytając trudne teksty Starego Testamentu, powinniśmy patrzeć na nie z tej perspektywy: **Bóg nie znajduje upodobania w cierpieniu, lecz przyjmuje je, aby nas zbawić**.

> *„Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za*

> *nas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami” (Rz 5,8).*

---

6. Zastosowania praktyczne: jak dziś czytać trudne teksty

a) Nie uciekaj od nich

Unikanie trudnych tekstów zubaża wiarę. Pismo Święte jest całością i także te fragmenty mają ci coś do powiedzenia.

b) Czytaj je z pomocą

Korzystaj z komentarzy biblijnych, Katechizmu i tradycji Kościoła. Wiara nie jest indywidualistyczna.

c) Módl się nimi

Nawet jeśli nie rozumiesz ich w pełni, przedstaw je Bogu. Modlitwa otwiera drogi, do których sama rozumność nie ma dostępu.

d) Zapytaj: co to mówi o Bogu i o mnie?

Czasem to nie sam tekst nas niepokoi, lecz wewnętrzna konfrontacja, którą wywołuje.

e) Zawsze patrz na Chrystusa

Jeśli coś wydaje się sprzeczne z miłością Boga, wróć do Ewangelii. Chrystus jest miarą.

---

7. Wiara bardziej dojrzała, nie bardziej krucha

Pokonanie zgorszenia trudnych tekstów nie osłabia wiary — oczyszcza ją.

Pomaga nam przejść od wiary dziecięcej — która szuka Boga na swoją miarę — do wiary dojrzałej, zdolnej ufać nawet wtedy, gdy nie wszystko rozumie.

Uczy nas, że Bóg nie jest postacią ukształtowaną według naszych oczekiwań, lecz nieskończoną Tajemnicą, która nas przekracza… a jednak zbliżyła się do nas z niewyobrażalną czułością.

---

8. Zakończenie: kiedy nie rozumiesz, zaufaj

Będą fragmenty, które pozostaną trudne. Będą chwile, gdy Bóg będzie wydawał się milczący lub nawet surowy. Ale właśnie tam rozstrzyga się wiara.

Nie ślepa wiara, lecz ufna.

Jak dziecko, które — nawet nie rozumiejąc wszystkiego, co czyni jego ojciec — wie, że jest kochane.

> *„Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami — wyrocznia Pana” (Iz 55,8).*

A jednak te drogi — choć tajemnicze — zawsze prowadzą do życia.

Epilog duchowy

Jeśli jakiś tekst biblijny kiedykolwiek cię zaniepokoił, nie traktuj go jako zagrożenia, lecz jako zaproszenie: Bóg wzywa cię do głębi, do wzrostu, do wejścia jeszcze bardziej w tajemnicę Jego miłości.

Bo nawet w najtrudniejszych fragmentach, jeśli nauczysz się patrzeć oczami Chrystusa, odkryjesz coś zdumiewającego:

Bóg nie jest mniej kochający, niż myślałeś… lecz nieskończenie głębszy.